Cena numeru zł. 3 PR

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 23 PAŹDZIERNIKA 1950 ROKU 292

ZADANIA PARTII

w dziedzinie szkolenia ideologicznego

Z referatu I sekretarza KŁ PZPR tow. Pawła Wojasa -wygłoszonego wczoraj na Plenum Komitetu Łódzkiego

W dniu wczorajszym obradowało rozszerzone Plenum KŁ PZPR nad uchwałą Biura Politycznego KC o zadaniach Partii w dziedzinie masowego szkolenia partyjnego.

W obradach uczestniczył członek Biura Organizacyjnego KC PZPR, kierownik Wydziału Organizacyjnego KC tow. **WŁ. DWORAKOWSKI** oraz instruktorzy Wydziału Szkolenia Partyjnego KC PZPR tow. tow. **Jan Skrzypczak i Edmund Król.**

W pierwszym punkcie porządku obrad, referat nt. **„ZADANIA ŁÓDZKIEJ ORGANIZACJI PARTYJNEJ W DZIEDZINIE MASOWEGO SZKOLENIA PARTYJNEGO W ŚWIETLE UCHWAŁ BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR“** — wygłosił tow. **PAWEŁ WOJAS I sekretarz KŁ PZPR.**

W punkcie drugim sekretarz KŁ PZPR tow. Marian Kuliński wygłosił referat nt. **„REALIZACJA UCHWAŁY BIURA ORGANIZACYJNEGO KC O PRACY I ZADANIACH PARTII W PRZEMYŚLE BAWEŁNIANYM I WALKA O WYKONANIE PLANÓW PRODUKCYJNYCH PIERWSZEGO ROKU PLANU 6-LETNIEGO“.**

Dyskusję podsumował **TOW. DWORAKOWSKI.**

W numerze dzisiejszym zamieszczamy fragmenty referatu tow. **Pawła Wojasa I sekretarza KŁ.**

* * *

Po krótkim zreferowaniu sytuacji międzynarodowej, TOW. WOJAS przeszedł do omówienia osiągnięć i braków łódzkiej organizacji partyjnej w dziedzinie szkolenia ideologicznego.

Budownictwo socjalistyczne stawia przed naszą Partią zadanie ciągłego wzmacniania kierowniczej roli Partii oraz ciągłej aktywizacji członków Partii dla zabezpieczenia wzmożonego tempa naszego dalszego rozwoju.

Wypełnimy to zadanie wówczas, gdy poznanie i przyswojenie nauki marksizmu - leninizmu oraz bogatych doświadczeń WKP(b) stanie się podstawowym zadaniem każdego członka Partii.

Towarzysz Stalin uczy, że:

„Siła teorii marksistowsko - leninowskiej polega na tym, że daje ona Partii możność orientowania się w sytuacji, zrozumienie wewnętrznego związku zachodzących wydarzeń, przewidywania biegu wydarzeń i rozpoznawania nie tylko tego, jak i w jakim kierunku rozwijają się wydarzenia w teraźniejszości, lecz również tego, jak i w jakim kierunku muszą się one rozwijać w przyszłości“.

Łódzka organizacja partyjna posiada poważne osiągnięcia w dziedzinie szkolenia partyjnego, ale wszystko to jest niedostateczne wobec rosnących codziennie nowych zadań.

Towarzysz **Bierut** powiedział:

„Zagadnienie szybszego szkolenia i wychowania kadr partyjnych staje się obecnie tym problemem, który Partia musi postawić na czoło swych zadań“.

Kursy szkoleniowe

Nasza organizacja partyjna w Łodzi dokonała zasadniczego przełomu w dziedzinie umasowienia szkolenia ideologicznego członków Partii.

Jeśli w okresie od 1947 roku do czerwca 1949 roku ilość kursów szkolenia partyjnego (wliczając w to międzypartyjne kursy przed Zjednoczeniem obu Partii) wynosiła tylko 190, to już w miesiącach wrzesień — październik 1949 roku, realizując uchwały Biura Organizacyjnego, po II Plenum, **ilość kursów wzrosła do 407,** **którymi objęto 10.521 słuchaczy, w** tym: **365 kursów II stopnia, obejmujących 9.128 słuchaczy, 15 wieczorowych szkół partyjnych obejmujących 758 słuchaczy oraz 33 grupy samokształcenia obejmujące 635 słuchaczy.**

Szkolenie partyjne wpłynęło na znaczną **aktywizację życia partyjnego** podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych w zakładach pracy i zwiększyło zdolność mobilizacyjną organizacji partyjnych oraz przyczyniło się do wzrostu ich działalności.

Wzrost aktywności szczególnie uwidocznił się podczas wyborów do władz partyjnych. W bardzo wielu wypadkach wybierano do egzekutyw uczestników szkolenia partyjnego, np. **tow. Horejduk** został sekretarzem podstawowej organizacji partyjnej ŁZWANN A-21, **tow. Feliks Raduszyński** został wybrany sekretarzem podstawowej organizacji partyjnej w ZPB im. Rewolucji 1905 roku, **tow. Różańska** została wybrana sekretarzem podstawowej organizacji partyjnej w ZPDz. im. Wojska Polskiego na Dzieln. Górnej-Prawej ZZPP Kombinat Łódź-Południe, słuchacz kursu, **tow. Borowicz** został wybrany I sekretarzem podst. organizacji partyjn., a obecnie pełni funkcję referenta Wydziału Propagandy w Dzielnicy, **tow. Krystyna Posłuszna** po przeszkoleniu wybrana została do egzekutywy podstawowej organizacji partyjnej, obecnie jest instruktorem - praktykantem w Komitecie Łódzkim.

Można byłoby takich przykładów podać ogromną ilość.

Do znacznych osiągnięć szkolenia partyjnego zaliczyć należy **zasilenie podstawowych organizacji kadrą przeszkolonych agitatorów — 2.917 absolwentów kursów wyrosło na agitatorów.**

Poza tym **zakwalifikowano 604 absolwentów na prelegentów i 667 na wykładowców.** Wzmocniło to poważnie aktyw propagandowy Komitetów Dzielnicowych.

Do osiągnięć w naszej pracy szkoleniowej należy także zaliczyć fakt **wydatnego zwiększenia się kadry wykładowców, których ilość wzrosła w toku szkolenia z 258 do 439.**

(Dalszy ciąg na str. 2).

Wzywam wszystkich palaczy kotłowych do współzawodnictwa oszczędnościowego

Apel tow. W. Chajta z ZPW im. Wiosny Ludów

Ja, palacz kotłowy z ZPW im. Wiosny Ludów w Łodzi, pragnąc uczcić 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej, zobowiązałem się oszczędzać dziennie pół tony węgla.

Zobowiązanie swoje wykonuję od dnia 4 bm. Zaoszczędziłem już 5 i pół ton węgla. Moja metoda pracy polega na równomiernym rozsypaniu węgla po całym ruszcie. Poza tym wybieram szlakę co półtorej godziny, zamiast jak dotąd co 2 godziny, starając się utrzymać mniejszą ilość wody w kotle.

W związku z tym, że oszczędność węgla może w naszej walce o przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego przynieść milionowe sumy oszczędności, a moja metoda oszczędzania może być zastosowana we wszystkich kotłowniach w kraju, **wzywam wszystkich palaczy kotłowych do współzawodnictwa oszczędnościowego na cześć 33 Rocznicy Rewolucji Październikowej.**

Zaznaczam, że za moim przykładem przystąpił już do współzawodnictwa oszczędnościowego mój zmianowy palacz, tow. Franciszek Moric. Zaoszczędził on już 1.000 kg węgla w ciągu 2 dni.

Uważam, że nowy ruch współzawodnictwa wśród palaczy będzie godną odpowiedzią polskiej klasy robotniczej na zakusy podżegaczy wojennych, będzie najlepszym naszym udziałem w walce o pokój.

W. Chajt
palacz kotłowni ZPW im. Wiosny Ludów w Łodzi.

Liga Towarzystw Czerwonego Krzyża

występuje przeciwko broni atomowej

GENEWA (PAP). W Monaco odbyło się posiedzenie Ligi Towarzystw Czerwonego Krzyża, na którym uchwalono rezolucję potępiającą stosowanie broni atomowej i innych narzędzi masowej zagłady ludzi.

Rezolucja wzywa wszystkie Towarzystwa Czerwonego Krzyża, Czerwonego Półksiężyca, Czerwonego Lwa i Czerwonego Słońca oraz wszystkich członków tych Towarzystw na całym świecie, aby pracowali nad utrwaleniem pokoju między wszystkimi narodami. **Jednocześnie rezolucja jak najkategoryczniej domaga się od wszystkich rządów, aby podjęły najskuteczniejsze kroki w celu zapobieżenia stosowaniu broni atomowej i innych masowych środków zagłady ludzi, jako niedających się pogodzić z godnością i sumieniem narodów.**

Rezolucja przyjęta została 42 głosami przy 2 wstrzymujących się.

Deklaracja radziecka w ONZ

O USUNIĘCIU GROŹBY WOJNY

o utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa narodów — przedmiotem dzisiejszych obrad Komisji Politycznej

NOWY JORK (PAP). — Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego wznowiła w sobotę dyskusję nad projektem rezolucji Iraku i Syrii w sprawie punktu porządku dziennego **„wspólna akcja na rzecz pokoju“.**

Projekt rezolucji po wniesieniu przez jej autorów licznych poprawek, zgłoszonych w czasie poprzedniej dyskusji, zaleca, **aby stali członkowie Rady Bezpieczeństwa:**

a **zebrali się i omówili zbiorowo lub w innym trybie, a jeśli okaże się konieczne, to również z innymi zainteresowanymi państwami wszystkie problemy, które mogą zagrażać pokojowi międzynarodowemu i utrudniać pracę Organizacji Narodów Zjednoczonych w celu rozwiązania głównych rozbieżności i osiągnięcia porozumienia zgodnie z duchem i literą Karty:**

b **zawiadomili Zgromadzenie Ogólne, a jeśli ono nie będzie obradowało, to członków Organizacji Narodów Zjednoczonych o wynikach swoich narad, jeśli tylko będzie to celowe.**

Minister Wyszyński zaproponował, aby w rezolucji pojęcie „stali członkowie“ zostało rozszyfrowane, aby powiedziane było wyraźnie, że **Chiny powinny być reprezentowane przez legalnego przedstawiciela, tj. przedstawiciela Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej.**

Przeciwko poprawce radzieckiej wystąpił przedstawiciel grupy kuomintangowskiej, który oświadczył, że przyjęcie rezolucji wykracza poza kompetencje Komisji Politycznej.

Przewodniczący Komisji delegat Kolumbii Arbelaez poparł wniosek kuomintangowca, że poprawka radziecka powinna być uznana za „nie możliwą do przyjęcia“.

W głosowaniu za decyzją przewodniczącego wypowiedziało się 26 delegatów, przeciwko — 13 **(ZSRR, Ukraina, Białoruś, Polska, Czechosłowacja, Anglia, Indie, Norwegia, Argentyna i inne). Wstrzymało się od głosowania 16 delegatów (USA, Burma, Syria i in.).**

Następnie odbyło się głosowanie nad projektem rezolucji Iraku i Syrii, który został przyjęty jednomyślnie.

Przyjęcie rezolucji iracko - syryjskiej zakończyło dyskusję nad punktem porządku dziennego, nazwanym „wspólna akcja na rzecz pokoju“. **W poniedziałek Komisja przystąpi do rozpatrywania zgłoszonej przez min. Wyszyńskiego „DEKLARACJI O USUNIĘCIU GROŹBY WOJNY ORAZ O UTRWALENIU POKOJU I BEZPIECZEŃSTWA NARODÓW“.**

Wojska Ludowe Korei

bronią bohatersko ziemi ojczystej przed przeważającymi siłami armii USA

PEKIN (PAP). — W ogłoszonym 21 bm. komunikacie dowództwo naczelne koreańskiej Armii Ludowej doniosło, że oddziały Armii Ludowej odpierają na wszystkich frontach ataki nacierających wojsk amerykańskich i południowo - koreańskich.

Na odcinku Phenjan oddziały Armii Ludowej prowadziły walki obronne na przedmieściach Phenjanu. Nieprzyjaciel za cenę olbrzymich strat w ludziach i sprzęcie zdołał wedrzeć się do miasta. Amerykanie zrzucili na północ od Phenjanu desant lotniczy, któremu jednostki Armii Ludowej zadają duże straty.

Na wschodnim wybrzeżu oddziały Armii Ludowej powstrzymują ofensywę przeważających sił nieprzyjacielskich na północ i na północny wschód od Hamhyn.

Entuzjazm pracy narodu radzieckiego

— wyrazem gorącego umiłowania pokoju

Pritt obala oszczerstwa prasy angielskiej

LONDYN (PAP). — W zachodnim Londynie odbył się w sobotę z inicjatywy Towarzystwa Przyjaźni Angielsko - Radzieckiej wiec, na którym b. członek Parlamentu, niezależny labourzysta D. N. Pritt i jego małżonka poinformowali zebranych o wrażeniach z niedawnej ośmiotygodniowej podróży po Związku Radzieckim.

Nawiązując do ogłaszanych obecnie w prasie brytyjskiej **oszczerczych artykułów antyradzieckich,** pani Pritt oświadczyła, że była wstrząśnięta, gdy po powrocie do Anglii przeczytała te artykuły. Pani Pritt podkreśliła niebywały entuzjazm z jakim naród radziecki pracuje nad rozwojem kraju. W przeciwieństwie do Anglii — powiedziała p. Pritt — w Związku Radzieckim mówi się o wojnie tylko jako o strasznej katastrofie, której należy zapobiec.

D. N. Pritt mówił o ufności i wierze, z jaką naród radziecki patrzy w przyszłość oraz poinformował zebranych o realizowanych obecnie **planach nawodnienia pustyń i budowy olbrzymich elektrowni wodnych. Realizacja tych planów obala całkowicie oszczercze twierdzenia, jakoby Związek Radziecki przygotowywał się do wojny.**

Gdy naród angielski pozna prawdę, że groźba wojny nie pochodzi ze strony Związku Radzieckiego — **powiedział Pritt** — to wówczas usunie on niebezpieczeństwo wojny, pochodzące z tych kół amerykańskich i angielskich, które rzeczywiście dążą do wojny.

Od 1 grudnia rb. — na nowych normach

pracuje załoga Pafawagu

WROCŁAW (PAP). — W Państwowej Fabryce Wagonów we Wrocławiu odbyło się specjalne zebranie załogi, którego tematem była **sprawa rewizji dotychczasowych norm pracy.**

W ożywionej dyskusji robotnicy na licznych przykładach udowadniali, że w wyniku poważnego postępu technicznego, jaki nastąpił w fabryce w ostatnich latach — obecne normy są nierealne, gdyż utraciły swe powiązanie z rzeczywistymi możliwościami produkcyjnymi. Świadczy o tym stały wzrost procentu przekraczania norm przez większość robotników. W sierpniu br. przeciętne wyrobienie normy dla całej załogi wynosiło 153 proc.

Robotnicy Staniszewski, Rogólski, Chopkiewicz, Gochna i wielu innych wypowiedzieli się zdecydowanie za zrewidowaniem obecnych norm i za jak najszybszym wprowadzeniem nowych mierników pracy. Długotrwałymi oklaskami przyjęli zebrani wystąpienie inicjatora współzawodnictwa pracy w Pafawagu, Jana Suplickiego, który oświadczył: „Przeanalizowałem dokładnie swoją normę i normy towarzyszy z mojego wydziału. Wyniki, jakie otrzymałem wykazują bezsprzecznie, że trzeba zmienić podstawę obliczania wydajności pracy, że trzeba wprowadzić nowe normy.“

Załoga jednomyślnie uchwaliła rezolucję, w której postanawia od 1 grudnia rozpocząć pracę na nowych normach. Do tego czasu specjalnie powołane komisje opracują konkretne projekty nowych mierników pracy.

Komunikat

Dziś, dnia 23. 10. 1950 r. w lokalu Ośrodka Szkolenia Partyjnego KŁ PZPR przy ul. Traugutta 1, o godz. 17, odbędzie się odczyt n.t. „STALINOWSKI PLAN PRZEOBRAŻENIA PRZYRODY“. Wstęp wolny.

Ośrodek Szkolenia Partyjnego.

Poplecznicy Hitlera i anglosaskich imperialistów

Mordercy Polaków i żołnierzy radzieckich

— kierownicy „wileńskiego ośrodka AK“ — stają dziś przed Sądem Wojskowym w Warszawie

WARSZAWA ((PAP) — W dniu 23 bm. rozpoczyna się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie proces zdrajców i morderców, członków t. zw. „mobilizacyjnego ośrodka wileńskiego okręgu AK“ — **Olechnowicza Antoniego, Borowskiego Henryka, Szendzielarza Zygmunta, Minkiewicza Lucjana, Lwow Lidii i Minkiewicz Wandy** oskarżonych o to, że w czasie okupacji współpracowali z wywiadem hitlerowskim i władzami okupacyjnymi, w zwalczaniu polskiego demokratycznego ruchu wyzwoleńczego i partyzantki radzieckiej, działającej na terenie Wileńszczyzny.

Po wyzwoleniu oskarżeni, przechodząc na żołd centrali szpiegowskich anglosaskich imperialistów, uprawiali na terenie kraju szpiegostwo i dywersję, mordując działaczy demokratycznych, żołnierzy Wojska Polskiego i funkcjonariuszy władz państwowych.

Streszczenie aktu oskarżenia

WARSZAWA (PAP). — Akt oskarżenia w procesie t. zw. „mobilizacyjnego ośrodka wileńskiego okręgu AK“ stwierdza na wstępie, że okres okupacji hitlerowskiej jaskrawo wykazał antynarodowy charakter reakcji polskiej. Akty zdrady, dokonane przez t. zw. obóz londyński w czasie okupacji, były najbardziej haniebne w dziejach Polski. Reakcja polska pod maską walki z hitlerowskim okupantem w dążeniu do odzyskania swej władzy w Polsce, wszystkie wysiłki skierowała na odciągnięcie największej części patriotycznego społeczeństwa od rzeczywistej walki z okupantem i skierowanie jej na drogę walki ze Związkiem Radzieckim i polskim ruchem narodowo - wyzwoleńczym.

Aby cel ten osiągnąć, reakcja polska, już przed wojną silnie przeżarta przez hitleryzm, wiązała się z okupantem.

Akt oskarżenia, podkreślając ciągłość kontaktów reakcji polskiej z imperializmem i faszyzmem niemieckim w okresie t. zw. „drugiej niepodległości“, stwierdza następnie, że w czasie okupacji obóz sanacyjny inspirował i podporządkowywał sobie różnego rodzaju grupy polityczne i organizacje wojskowe nawet o antysanacyjnym nastawieniu.

Polityka t. zw. rządu emigracyjnego w Londynie, będąc kontynuacją polskiej polityki przedwrześniowej, miała na terenie kraju wykonawców — delegaturę t. zw. rządu londyńskiego i dowództwo Armii Krajowej.

Droga zdrady narodowej

Antyludowa haniebna droga zdrady narodowej reakcji polskiej w okresie okupowania Polski przez faszystowskie hordy hitlerowskie, znaczona jest krwią najlepszych synów Polski i żołnierzy Armii Radzieckiej — mordowanych przez szereg oddziałów AK wespół z hitlerowskimi oddziałami wojskowymi.

Reakcja polska wszelkimi siłami walczyła z wszystkimi, którzy skupili się wokół Polskiej Partii Robotniczej — partii, która od chwili swego powstania postawiła sobie za cel zgrupowanie wokół siebie patriotycznej i szczerze demokratycznej części narodu polskiego do walki z okupantem.

Akt oskarżenia podkreśla, że dowództwo AK i delegatura przywiązywały specjalne znaczenie do zwalczania ruchu demokratycznego i partyzanckiego na terenach zabużańskich.

Komenda wileńskiego okręgu AK, na której czele stał przedwojenny oficer zawodowy „generał“ Krzyżanowski, pseudonim „WILK“ kierowała pod dyktando wywiadu anglosaskiego i przy ścisłej współpracy z okupantem akcją dywersyjno - szpiegowską, wymierzoną przeciwko oddziałom partyzantki radzieckiej, ugrupowaniom lewicowym oraz grupom sympatyzującym z ruchem narodowo - wyzwoleńczym.

Na służbie u gestapowców

Oskarżony **Antoni Olechnowicz** był wówczas komendantem inspektoratu „A“, w którego skład wchodziła komenda miasta Wilna i podległe powiaty. Jako komendantowi inspektoratu podporządkowane mu były działające na tym terenie silnie uzbrojone bandy leśne. Jednym z dowódców tych bandyckich, oddziałów zbrojnych był **osk. Zygmunt Szendzielarz, pseudonim „Łupaszko“.**

Bandy te zwane „brygadami“ z rozkazu dowództwa okręgu AK i przy pomocy miejscowych wojsk hitlerow

(Dalszy ciąg na str. 3-ciej)

Inauguracyjne obrady Komitetu Kultury Fizycznej w Nowej Hucie

KRAKÓW (PAP). — W obecności przewodniczącego GKKF **pos. Motyki,** przedstawicieli Partii, związków zawodowych, WKKF, delegacji zrzeszeń sportowych, klubów i kół oraz kilkuset junaków brygad SP i ZMP odbyło się w Nowej Hucie pierwsze plenarne zebranie nowoutworzonego Komitetu Kultury Fizycznej miasta Nowa Huta.

—x—

Uroczyste przedstawienie w teatrze „Lutnia“

W dniu wczorajszym, w łódzkim teatrze „Lutnia“, wystawiającym z wielkim powodzeniem piękną operetkę znanego radzieckiego kompozytora Dunajewskiego, pt. „Swobodny wiatr“, odbyło się uroczyste przedstawienie, na które przybył przedstawiciel ambasady ZSRR, Safirow, przedstawiciele Partii, Zarz. Główn. TPPR oraz Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Zadania Partii w dziedzinie szkolenia ideologicznego

Z referatu I sekretarza KŁ PZPR tow. Pawła Wojasa — wygłoszonego wczoraj na Plenum Komitetu Łódzkiego

Niedostateczne zainteresowanie szkoleniem ze strony egzekutyw KD i organizacji podstawowych

(Dalszy ciąg ze str. 2-giej)

Jakie były, towarzysze, nasze najważniejsze **niedociągnięcia i braki w dziedzinie szkolenia partyjnego?**

Szkoleniem partyjnym objętych było w Łodzi 20 proc. członków Partii, natomiast w przemyśle bawełnianym tylko 12 proc.

Z tych danych widać, że komitety dzielnicowe poszły po niesłusznej drodze, po linii najmniejszego oporu, nie organizując dostatecznej ilości kursów w kluczowych zakładach produkcyjnych nie planując właściwej sieci kursów.

I tak, towarzysze, np. Dzielnica Górna - Lewa w największych Zakładach Wełn. im. 9 Maja nie zorganizowała ani jednego kursu. Źle przedstawiała się sytuacja na Dzielnicy Widzew, gdzie kursy w ZPB im. 1 Maja stanowiły zaledwie 15 proc. wszystkich kursów Dzielnicy, natomiast stan członków tych zakładów stanowił 30 proc. stanu Dzielnicy.

Jest to przejawem niewykarczowanego do reszty socjaldemokratyzmu w naszych szeregach partyjnych, który idzie po linii najmniejszego oporu, po linii łatwizny, bezplanowości w pracy, żywiołowości.

Podobnie w mechaniczny i żywiołowy sposób odbywało się częstokroć wybieranie słuchaczy na kursy przez egzekutywy organizacji podstawowych.

W wielu wypadkach egzekutywy nie przeprowadzały rozmów indywidualnych z kandydatami na kursy i nie zatwierdzały słuchaczy na swych posiedzeniach, a następnie na zebraniach oddziałowych i podstawowych organizacji partyjnych.

To niedostateczne zainteresowanie i niedocenianie szkolenia ideologicznego ze strony organizacji podstawowych, egzekutyw KD, a często i ze strony Komitetu Łódzkiego, było wynikiem niedostatecznego zrozumienia, że wychowanie ideologiczne członków partii jest jedną z podstawowych dźwigni wzrostu naszych kadr partyjnych, jest czynnikiem zmiany stylu pracy naszej organizacji partyjnej i podniesienia jej na wyższy poziom, jest rękojmią naszych zwycięstw w budownictwie socjalizmu.

„Należy uznać za pewnik — mówił Towarzysz Stalin na XVIII Zjeździe WKP(b) — że im wyższy jest poziom polityczny i uświadomienie marksistowsko - leninowskie pracowników jakiejkolwiek dziedziny pracy państwowej i partyjnej, tym wyższy jest poziom samej pracy, tym bardziej jest owocna, tym większe są wyniki pracy i przeciwnie — im niższy jest poziom polityczny i uświadomienie marksistowsko - leninowskie pracowników, tym możliwsze jest fiasko i niepowodzenie w ich pracy, tym możliwsze jest wyjałowienie i przerodzenie się samych pracowników w ograniczonych, małostkowych praktyków, tym możliwsze jest ich zwyrodnienie.

Można z całą pewnością powiedzieć — stwierdził Tow. Stalin na XVIII Zjeździe WKP(b), — że gdybyśmy zdołali wychować pod względem ideologicznym nasze kadry ze wszystkich dziedzin pracy i potrafili tak je zahartować pod względem politycznym, by mogły się one swobodnie orientować w sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej, gdybyśmy zdołali uczynić z nich całkowicie dojrzałych marksistów - leninowców, umiejących rozwiązywać bez poważnych błędów sprawy dotyczące kierownictwa kraju — to mielibyśmy wszystkie dane po temu, aby uważać, że dziewięć dziesiątych wszystkich naszych zagadnień zostało rozwiązanych".

Doświadczenie ubiegłego okresu wskazuje na to, jak mało stosowaliśmy się w naszej pracy ideologicznej do wskazań i nauk naszych nauczycieli — **Lenina i Stalina.**

Jednym z naszych poważnych błędów było **niedostateczne objęcie wychowaniem ideologicznym robotników produkcyjnych.**

Nie doceniliśmy również roli kobiety w budownictwie socjalistycznym.

Świadczy o tym fakt, że na ogólną liczbę 10.521 słuchaczy uczestniczyło w szkoleniu partyjnym zaledwie 2.539 kobiet. Wziąwszy pod uwagę, że w łódzkiej organizacji partyjnej kobiety stanowią 30 proc. ogółu członków, ilość przeszkolonych jest jeszcze niedostateczna.

Nasze organizacje partyjne pojmowały również niewłaściwie rolę, znaczenie i zadania **wieczorowych szkół partyjnych,** jako szkół kadrowych. Świadczy o tym fakt zbyt słabego udziału robotników. Na 758 słuchaczy było tylko 207 robotników, a pracowników umysłowych 551.

Podobnie przedstawia się sytuacja na kursach samokształceniowych.

Nasze błędy w pracy z wykładowcami

Poważne braki i **niedociągnięcia, wynikające z nieodpowiedniego często doboru wykładowców,** mamy w **dziedzinie jakości nauczania.**

Wykazując często brak dostatecznej czujności rewolucyjnej, egzekutywy komitetów dzielnicowych nie analizowały indywidualnie kadr wykładowców, nie zatwierdzały ich. W wielu wypadkach o wyborze wykładowcy decydowało wykształcenie ogólne, nie brano pod uwagę, że duża jeszcze część starej inteligencji pracującej jest obarczona nawarstwieniami ideologii burżuazyjnej.

Mieliśmy na ogólną ilość 373 wykładowców 333 pracowników umysłowych, a tylko 40 robotników.

Jednym z najpoważniejszych naszych niedociągnięć była **niedostateczna praca z wykładowcami nad podniesieniem ich poziomu ideologicznego i politycznego oraz prawie całkowity brak kontroli nad treścią ideologiczną przeprowadzanych zajęć.** Częstokroć wykładowcy wypaczali zasady teorii leninowskiej, wprowadzając w umysły słuchaczy **zamęt ideologiczny.**

Mieliśmy dość dużo wypadków wypaczeń o charakterze socjaldemokratycznym i gomułkowskim, które nie były w porę likwidowane dlatego, że organizacje partyjne nie zajmowały się treścią zajęć w sieci masowego szkolenia i nie wykazały w tym zakresie czujności.

Jaskrawym przykładem tego może posłużyć takie sformułowanie wykładowcy, tow. Sobieraja na kursie w P.S.S. Wydziału Handlowego.

Towarzysz Sobieraj mówił: „że partie II-ej Międzynarodówki były tylko partiami, które nieświadomie mylnie interpretowały ideologię marksistowską", to samo określenie zastosował tow. Sobieraj do przedwojennej PPS. W okresie II-ej Międzynarodówki — według wykładowcy — nie istniały partie marksistowskie, rewolucyjne, wszystkie były jednakowe. Takie i tym podobne wrogie rzeczy i bzdury wykładano członkom Partii pod okiem KD i podst. organizacji partyjnej.

Każdy musi przyznać, że takie nauczanie nie przynosi Partii żadnych korzyści, a wręcz odwrotnie przynosi ogromne i niepowetowane szkody, rozbraja członka Partii i przytępia ducha ofensywności w walce z wrogiem klasowym.

Poważnie osłabiło wyniki nauczania **niedostateczne powiązanie przerabianych zagadnień teoretycznych z praktyką codziennej pracy słuchaczy.**

Uchwały Biura Politycznego uczą nas, że: „Całość procesu nauczania należy przepoić konkretnymi i aktualnymi zagadnieniami walki Partii o realizację Planu 6-letniego, nadać szkoleniu partyjnemu niezbędną ostrość polityczną, ducha ofensywności w walce z wrogiem klasowym".

Zasadniczą przyczyną naszej niedostatecznej pracy na odcinku szkoleniowym było **poważne niedocenienie znaczenia wychowania ideologicznego członków Partii, ze strony Komitetu Łódzkiego, komitetów dzielnicowych i egzekutywy podstawowych organizacji.**

Niski częstokroć poziom zajęć na kursach, wypływający z nieodpowiedniego doboru wykładowców powodował **brak zainteresowania słuchaczy szkoleniem.**

I tu należy dopatrzeć się **głównej przyczyny niskiej frekwencji na kursach. Ogólna przeciętna frekwencja nie przekraczała 70 proc. Natomiast na takiej dzielnicy robotniczej jak Widzew, frekwencja wynosiła 56 proc., a w Zakładach im. Stalina przeciętna frekwencja na kursach nie przekraczała 60 proc.**

Niedostateczne powiązanie z terenem i niedostateczna kontrola ze strony KŁ i KD przebiegu zajęć na kursach i wynikający z tego **brak dokładnej analizy pracy odcinka szkoleniowego, utrudnił usunięcie braków i niedociągnięć w toku samej pracy.**

Szeroki rozmach szkolenia ideologicznego na rok 1950/51

Tak wyglądała sytuacja na odcinku szkolenia partyjnego w roku szkoleniowym 1949-50.

Jesteśmy obecnie na progu nowego roku szkoleniowego. Mamy już za sobą okres przygotowawczy.

Zastanówmy się czy zdołaliśmy uniknąć, opierając się na doświadczeniach ubiegłego okresu, poprzednich błędów.

Przede wszystkim należy podkreślić jako moment pozytywny **szeroki rozmach, który cechuje plany szkoleniowe roku 1950-51.**

Zaplanowano mianowicie: 570 kursów I stopnia z 13.213 słuchaczami, 351 kursów II stopnia z 7.000 słuchaczy, 40 wieczorowych szkół partyjnych z 1.190 słuchaczami, 74 grupy samokształcenia z 1.617 słuchaczami.

Ogółem zaplanowano: 1.035 grup, obejmujących 23.020 słuchaczy, to jest 45 proc. ogólnej liczby członków naszej organizacji partyjnej.

Mamy także duże osiągnięcia w dziedzinie rozmieszczenia **sieci szkoleniowej.** W pierwszym rzędzie, w przeciwstawieniu do okresu ubiegłego, **uwzględniono przede wszystkim duże zakłady pracy.**

Np. w Zakładach im. Dzierżyńskiego szkoli się 33,6 proc. ogólnej ilości członków organizacji partyjnej, co stanowi 30,8 proc. ogólnej ilości szkolących się w Dzielnicy Górnej.

Z tego jasno wynika, że komitety dzielnicowe słusznie uwzględniły wielkie zakłady pracy w obecnym roku szkoleniowym.

Takie samo zjawisko mamy i w innych naszych kluczowych zakładach produkcyjnych.

I tak: w ZPB im. Armii Ludowej, objęto szkoleniem 35 proc. członków organizacji partyjnej, co stanowi 32,5 proc. ogólnej liczby szkolących się w Dzielnicy Ruda Pabianicka.

Wydatnie poprawił się skład socjalny kursów. Na zorganizowanych do chwili obecnej 482 kursach I-go stopnia szkolenia, obejmujących 9.531 słuchaczy, w tym kobiet 3.313 skład socjalny uczestników przedstawia się następująco: 7.270 robotników, 2.261 pracowników umysłowych, w tym 2.050 wysuniętych i 130 inteligencji technicznej.

325 uruchomionych kursów II-go stopnia obejmuje 6.535 szkolących się, w tym kobiet 1.680.

Skład tych kursów charakteryzuje następujące zestawienie: 3.581 robotników, 2.954 pracowników umysł., w tym 2.084 wysuniętych z robotników oraz 319 — inteligencji technicznej.

Jednak i w bieżącym okresie szkoleniowym **nie ustrzegliśmy się przed popełnianiem poważnych niedociągnięć.**

Na kursach I-go stopnia stanowczo za mało wzięto pod uwagę **szkolenie kandydatów.**

A przecież **kursy I-go stopnia są tą szkołą, w której kandydat Partii przygotowuje się do tego by być godnym miana członka Partii.** Kandydat powinien zapoznać się z zasadami programowymi i organizacyjnymi naszej Partii, a to daje program szkoleniowy kursów I-go stopnia.

Chciałbym tu jeszcze zwrócić uwagę, proszę towarzyszy, na liczbę kobiet, biorących udział w szkoleniu.

Każdy na pewno stwierdzi, że liczba ta jest jeszcze ciągle zbyt mała.

Trzeba objąć szkoleniem więcej kandydatów i kobiet.

Trzeba stwierdzić, proszę towarzyszy, że **nie ma u nas jeszcze dostatecznego przełomu na odcinku pracy wśród kobiet, a w tym wypadku w stosunku do naszych towarzyszek partyjnych.** I trzeba tu sobie z całą stanowczością postanowić, że **ten przełom musi u nas nastąpić. Trzeba nareszcie, żeby słowa pokryły się po bolszewicku — z czynem.**

Walka o jakość nauczania — czołowym zadaniem

Uchwała Biura Politycznego KC, podkreślając wciąż wzrastające znaczenie szkolenia partyjnego we wszystkich jego formach, jednocześnie z całą ostrością stawia przed nami **zagadnienie walki o jakość nauczania.**

„Centralnym zagadnieniem podniesienia całokształtu pracy szkoleniowej w obecnych warunkach — czytamy w uchwale Biura Politycznego — staje się walka o jakość szkolenia, o zapewnienie właściwego poziomu ideowo - politycznego zajęć, a w szczególności podjęcia wzmożonej walki z niewykarczowanymi jeszcze przejawami pepesowskich poglądów, a także z nieprzezwyciężonymi do końca pozostałościami gomułkowszczyzny".

Biuro Polityczne stwierdza, że:

„...podstawową słabością szkolenia partyjnego jest niedostateczna troska o zapewnienie należytej jakości nauczania i odpowiedniego poziomu wykładowców we wszystkich ogniwach szkolenia partyjnego".

Na 783 wykładowców ogółem, mamy tylko 85 kobiet i 244 robotników, natomiast pracowników umysłowych 539.

Cyfry te mówią same za siebie i **wskazują na konieczność dalszego wzrostu kadry wykładowców z klasy robotniczej.**

Trzeba pomyśleć o stworzeniu **stałego ośrodka szkolącego i przeszkalającego wykładowców, gdyż obecnie mamy około 100 wykładowców, posiadających tylko ukończony kurs II stopnia szkolenia.**

Dotychczas komitety dzielnicowe, a często i Komitet Łódzki zbyt mało doceniały znaczenie wykładowcy, który powinien posiadać o wiele szerszą i głębszą wiedzę od przeciętnego słuchacza.

Z tego też powodu w bardzo małym stopniu pracowano z wykładowcami i to z kolei musiało się odbić na jakości nauczania.

Więcej troski o podnoszenie poziomu ideologicznego wykładowców

Seminaria instrukcyjne dla wykładowców, organizowane na dzielnicach nie spełniały swego zadania z powodu braku troski ze strony komitetów dzielnicowych.

Na ogólną ilość 485 wykładowców tylko 293 brało udział w seminariach.

Z tego wynika, że **nasze komitety dzielnicowe nie wychowują wykładowców w duchu odpowiedzialności za odpowiednie przygotowanie się do zajęć z grupą i widocznie nie stosowały zasady, że wykładowca nie uczestniczący w seminariach instrukcyjnych nie może prowadzić zajęcia w terenie.**

Musimy stale i wciąż wykładowców uczyć i zwiększać wydatnie kontrolę nad ich przygotowaniem się do zajęć oraz wdrożyć wykładowców do pracy nad sobą i do przygotowywania się do zajęć.

Komitety dzielnicowe bardzo mało korzystały w pracy z pomocy **Ośrodka Szkolenia Partyjnego.** Nie kierowały towarzyszy na konsultacje indywidualne do Ośrodka.

Częste są wypadki **nie przygotowania się wykładowców do zajęć z grupami, lub wręcz nie zjawiania się na zajęcia.**

Szkolenie partyjne — istotną częścią składową pracy partyjnej

Ważną przyczyną niskiej frekwencji na kursach jest niedostateczne kierownictwo, kontrola i opieka ze strony egzekutyw podstawowych organizacji partyjnych.

Zajęcia na kursach II-go stopnia na temat Planu 6-letniego były **niedostatecznie upolitycznione,** nie wiązały ekonomicznych zadań Planu 6-letniego z jego znaczeniem politycznym i społecznym. Nie ubojowiały w dostatecznym stopniu towarzyszy i w małym stopniu były powiązane z zagadnieniami terenowymi. A przecież towarzysz **Bierut** uczy, że:

„Plan 6-letni jest skonkretyzowaną formą realizacji ideologii naszej Partii na określonym odcinku czasu, jest ujętą w określone zadania linią kierunkową polityki Partii, drogowskazem, wytyczną naszych działań".

Widzimy więc towarzysze, że mimo pewnych osiągnięć w stosunku do ubiegłego roku szkoleniowego, mamy **jeszcze obecnie poważną ilość braków i niedociągnięć.**

Uchwała Biura Politycznego KC **pokazuje nam drogi usunięcia ich i mówi że:**

„Komitety Wojewódzkie, Komitety Powiatowe i Dzielnicowe winny poważnie zająć się szkoleniem partyjnym, jako istotną częścią składową codziennej pracy partyjnej, wzmocnić kierownictwo szkoleniem partyjnym, wnikając głęboko w jego treść".

I dalej:

„Za stan szkolenia partyjnego, jak poziom i skład wykładowców odpowiedzialne są bezpośrednio egzekutywy Komitetów Wojewódzkich i Dzielnicowych. Komitety Dzielnicowe rozpatrują i zatwierdzają kandydatury wykładowców".

Zadania stojące przed łódzką organizacją partyjną

Zalecenia Biura Politycznego stawiają przed nami zupełnie konkretne zadania do realizacji.

Komitety Dzielnicowe powinny włączyć w plany codziennej pracy kierownictwo szkoleniem partyjnym, nie formalnie, jak to w wielu wypadkach miało miejsce dotychczas, lecz faktycznie.

Oznacza to, że:

1. Planowanie sieci szkolenia przez egzekutywy KD nie może być oderwane od jednoczesnego wnikliwego planowania wykładowców.
2. Do planu pracy egzekutywy musi być włączona przynajmniej raz w miesiącu analiza szkolenia, ze specjalnym uwzględnieniem wielkich zakładów pracy.
3. Egzekutywy KD są odpowiedzialne za poziom ideowo - polityczny szkolenia na swym terenie. W związku z tym należy wnieść kontrolę treści przeprowadzanych zajęć oraz wzmocnić pracę nad podniesieniem poziomu wykładowców.
4. Należy, towarzysze, wzmocnić kadry wykładowców, przez włączenie pracowników politycznych aparatu partyjnego do pracy wykładowej, kierując ich przede wszystkim do obsługi kursów na wielkich zakładach pracy. Należy pomyśleć o jakościowym wzmocnieniu etatowego aparatu szkoleniowego w Wydziałach Propagandy.

Musimy przełamać niewłaściwy stosunek do szkolenia politycznego ze strony egzekutyw podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

Do bezpośrednich codziennych obowiązków egzekutyw organizacji partyjnych należy wszechstronne kierownictwo szkoleniem w zakładzie pracy.

Egzekutywy podstawowych organizacji winny stale i wciąż pracować nad wzmacnianiem dyscypliny na kursach partyjnych, stale kontrolować pracę kursu i otaczać systematyczną opieką wykładowców.

Trzeba stale śledzić za wzrostem poszczególnych towarzyszy, pomagać w pokonywaniu trudności z opanowaniem materiału. Należy walczyć o stworzenie odpowiednich warunków, któreby budziły świadomość konieczności systematycznego podnoszenia poziomu ideologicznego u członków Partii.

W walce o wyższą jakość szkolenia, wielkie zadania spoczywają na Ośrodku Szkolenia Partyjnego, który należy w większym niż dotychczas stopniu wykorzystać dla podniesienia poziomu nauczania i poziomu ideologicznego.

Stoi przed nami zadanie rozbudowy sieci Dzielnicowych Ośrodków Szkolenia Partyjnego.

Towarzysze!

Uchwała Biura Politycznego wskazuje, jak wielką wagę przypisuje nasza Partia do zagadnienia ideowego wychowania członków Partii:

„Wzmocnić kadry wykładowców, stała i systematyczna praca nad podniesieniem ideologicznego i politycznego ich poziomu, stanowi węzłowe zagadnienie, od którego zależy jakość szkolenia partyjnego. Koniecznym warunkiem zapewnienia należytego poziomu zajęć jest stała praca wykładowców nad przyswojeniem historii WKP(b) w ścisłym powiązaniu z konkretnymi doświadczeniami walki naszej Partii o socjalistyczną przebudowę Polski, walki prowadzonej przeciwko wszelkim przejawom wrogiej, burżuazyjnej ideologii oraz pozostałościom socjaldemokratyzmu i gomułkowszczyzny".

Wykładowcy muszą poznać dokładnie historię polskiego ruchu robotniczego, leninowską ocenę nacjonalistycznej, ugodowej istoty PPS, leninowską ocenę SDKPiL i krytykę jej błędów, etapy walki KPP, PPR i PZPR o zwycięstwo zasad leninizmu w polskim ruchu robotniczym.

Towarzysze, trzeba żebyśmy naszego szkolenia partyjnego nie odrywali od życia, a przepoili je konkretnymi i aktualnymi zagadnieniami walki Partii o realizację Planu 6-letniego. **Trzeba nadać mu niezbędną ostrość polityczną, ducha ofensywności w walce z wrogiem klasowym.**

W dzisiejszej zaostrzonej sytuacji międzynarodowej, gdy obóz podżegaczy wojennych wszelkimi siłami dąży do wywołania nowej wojny światowej, gdy wróg klasowy wewnątrz kraju stara się wszelkimi możliwymi sposobami szkodzić naszemu budownictwu, zadaniem każdego członka Partii jest, jak uczy nas **towarzysz Bierut,** umieć:

„...szybko ujawniać nowe środki i formy walki wroga klasowego, często zamaskowane i perfidne, paraliżować je z całą stanowczością, zmieniać kiedy trzeba z właściwą elastycznością formy naszej nieustannej ofensywy, wykorzystać każdą szczelinę, rozszczepiać siły przeciwnika, neutralizować poszczególne grupy i umacniać z każdym dniem rosnącą przewagę sił socjalizmu i pokoju".

NAUCZYMY SIĘ TEGO, TOWARZYSZE, JEŚLI POTRAFIMY PRZYSWOIĆ SOBIE, OPANOWAĆ I POSŁUGIWAĆ SIĘ TYM NIEZAWODNYM ORĘŻEM, JAKIM JEST NAUKA MARKSISTOWSKO-LENINOWSKA.

KONFERENCJA PRASKA

DOKUMENT, jakim jest uchwalona w Pradze deklaracja ośmiu państw demokratycznych, wskazuje ludzkości drogę, na której można osiągnąć trwałe i pokojowe uregulowanie problemu niemieckiego, a przez to — trwały pokój.

Deklaracja praska została ogłoszona w chwili szczególnie ważnej dla Europy, w chwili, kiedy mocarstwa imperialistyczne usiłują z Niemiec Zachodnich uczynić bazę agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu, Polsce i innym krajom demokratycznym, t. zn. przygotować nową wojnę, ogarniającą cały świat. W tym celu wyciągają z więzień i obozów jenieckich zbrodniarzy wojennych w osobach przemysłowców, którzy finansowali Hitlera, jak osławiony Flick, Ter Meer z I. G. Farben — Industrie, Lehman z zakładów Kruppa — aby przygotować GOSPODARCZĄ bazę agresji, oraz Guderiana, Haldera, Manteuffla, Schwerina i innych — aby przygotować MILITARNĄ bazę agresji.

W ciągu tych 28 miesięcy, dzielących Konferencję Praską od Konferencji Warszawskiej, proces faszyzacji krajów imperialistycznych i popierania przez imperialistów elementów hitlerowskich w Niemczech Zachodnich poczynił znaczne postępy, zagrażając bezpośrednio pokojowi i bezpieczeństwu międzynarodowemu

Wyraźnym tego przejawem była nowojorska konferencja ministrów spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji. Komunikat, opublikowany w dniu 19 września br. o „zakończeniu stanu wojny z Niemcami" przy równoczesnym utrzymaniu imperialistycznej okupacji, jest — jak stwierdza Deklaracja Praska — **„obłudną próbą dalszego odwlekania zawarcia traktatu pokojowego",** który by uregulował stosunki międzynarodowe w Europie zgodnie z interesami narodu niemieckiego i bezpieczeństwa krajów sąsiadujących z Niemcami.

Z komunikatu konferencji nowojorskiej świat dowiedział się o prawdziwych celach polityki imperialistycznej, która w oparciu o odrodzony hitlerowski Wehrmacht przygotowuje ludzkości nową hekatombę krwi. **Zniesienie wszelkich ograniczeń produkcji stali dla celów wojennych i utworzenie hitlerowskiego Wehrmachtu prowadzi do** rozpętania nowej wojny światowej.

Konferencja Praska Ministrów Spraw Zagranicznych ośmiu państw w sprawie uchwał nowojorskich trzech mocarstw zachodnich wskazuje ludzkości jasną i konkretną drogę zbudowania trwałego pokoju. Jest nią:

1. **zgodnie z Układem Poczdamskim, deklaracja 4 mocarstw o niedopuszczeniu do remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i do wciągnięcia ich w jakiekolwiek plany agresywne;**
2. **niedopuszczenie do odbudowy niemiecko - faszystowskiego potencjału wojennego;**
3. **niezwłoczne zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami z przywróceniem jedności państwa niemieckiego i opuszczenie Niemiec przez wojska okupacyjne w ciągu roku od zawarcia traktatu pokojowego;**
4. **powołanie na zasadzie parytetu ogólno - niemieckiej rady ustawodawczej, która utworzy tym czasowy demokratyczny ogólno-niemiecki rząd.**

Oto jasny, konkretny program rozwiązania zagadnienia niemieckiego zgodnie z interesami pokoju w Europie, zgodnie z interesami narodu niemieckiego. Szczególnej doniosłości nadaje Deklaracji Praskiej fakt, że w jej opracowaniu brali udział obok Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej przedstawiciele Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przedstawiciele narodu niemieckiego, który w wyborach w dniu 15 października b. r. wypowiedział się w sposób zdecydowany za: pokojem, uchwałami Poczdamskimi, wschodnią granicą na Odrze i Nysie, jednością Niemiec na podstawach demokratycznych, antyfaszystowskich.

Udział przedstawicieli NRD w Konferencji Praskiej czyni z deklaracji praskiej dokument, wskazujący na całkowitą zgodność interesów Europy i podstawowych mas narodu niemieckiego.

Postulaty Konferencji Praskiej odpowiadają najgłębszym życzeniom wszystkich uczciwych ludzi na świecie. Są one wyrazem konsekwentnej, pokojowej polityki Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, budujących pokojową, szczęśliwą przyszłość wszystkich ludzi pracy.

23 października

Kronika partyjna

UWAGA, DZIELNICA STAROMIEJSKA PZPR!

W dniu 23 października, t. j. w poniedziałek, w lokalu własnym, ul. Południowa 11, odbędzie się odprawa skarbników. Odprawa ta odbędzie się o godzinie 16.30.

Obecność towarzyszy skarbników obowiązkowa.

Zobowiązanie pracowników ŁZG

Pragnąc godnie uczcić 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, pracownicy wszystkich garmażerni ŁZG, zebrani w dniu 22 bm. na odprawie produkcyjnej, zobowiązali się podnieść ilość, jakość i estetykę potraw, podawanych w bufetach zakładów gastronomicznych, podległych ŁZG.

J. Zieliński
CZPG

Rosną szeregi armii pokoju Ludowego Wojska Polskiego

Uroczysta promocja podchorążych Szkoły Oficerskiej

Wielki plac zapełniają niezliczone tłumy. Na październikowym wietrze łopocą flagi oraz sztandary fabrycznych organizacji partyjnych. Licznie przybyły delegacje robotnicze, aby wziąć udział w radosnym dla podchorążych święcie — **dniu uroczystej promocji.** Wzruszenie maluje się na twarzach robotników. Oto tam — pośrodku placu, w równych szeregach stoją przyszli oficerowie, synowie ludu pracującego miast i wsi, **którzy niedawno jeszcze pracowali przy warsztatach i na roli, a teraz zasilą kadry Odrodzonego Wojska Polskiego, awangardy pokoju.**

Promuje podchorążych szef Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego, generał brygady **Marian Naszkowski. — Ku chwale Ojczyzny, obywatelu generale! — mocno i pewnie brzmią słowa promowanych.**

Najlepsi, ci, którzy wyróżnili się pilną pracą w Szkole Oficerskiej — otrzymują nagrody. **Gen. Naszkowski wręcza młodym oficerom radioodbiorniki i cenne książki.** Pamiętała o swych najlepszych synach i klasa robotnicza. Oto pracownik **PKP ob. Dobrowolski** przekazuje młodym oficerom podarki, ufundowane przez robotników: radioodbiornik, srebrną papierośnicę oraz aparaty fotograficzne.

„Towarzysze oficerowie! — zabiera głos gen. Naszkowski — **Pozdrawiam was serdecznie w uroczystym dniu waszej promocji.**

W chwili, gdy imperialiści amerykańscy mordują bestialsko bezbronną ludność Korei, gdy marzą o nowej zaborczej i grabieżczej wojnie — wy pomnożycie siły ogromnego frontu pokoju. Imperialiści zapominają, że masy pracujące całego świata wyciągnęły naukę z drugiej wojny światowej, że w całym świecie szerzy się potężny, nieznany jeszcze w historii ruch obrońców pokoju i że zakusy podżegaczy do nowej wojny natrafiają na zdecydowany odpór — niezłomną wolę międzynarodowej klasy robotniczej.

Wy, młodzi oficerowie, wychowywać będziecie nowe kadry ludowego wojska. Wychowywać je będziecie w duchu proletariackiego internacjonalizmu, w duchu przywiązania do bohaterskiego Związku Radzieckiego, który stoi na czele światowego ruchu obrońców pokoju. Wychowywać je będziecie na najlepszych tradycjach klasy robotniczej, z której wyrośliście, na wzorach Hibnera, Kniewskiego, Rutkowskiego, Buczka, Kasprzaka, na tradycjach braterstwa broni, zrodzonego we wspólnych walkach z Armią Czerwoną".

Z kolei głos zabrał przewodniczący Prezydium Rady Narodowej.

W imieniu nowopromowanych przemawia prymus szkoły, **Jan Pyra:**

— W dniu naszej promocji składamy naszemu ludowemu rządowi, Partii i dowództwu podziękowanie za troskę, jaką otoczone było nasze wychowanie, za umożliwienie nam nauki i stworzenie warunków do niej.

Wyrośliśmy z ludu — przyszliśmy do Szkoły z robotniczych izb i spod słomianych strzech, tu zdobywając stopień oficerski. Zawdzięczamy to Partii i naszemu ustrojowi. Nie zawiedziemy zaufania, jakim nas obdarzono. Dziś, w dniu promocji, przyrzekamy uroczyście: dołożyć wszelkich starań dla wychowania nowych kadr wojska wzorując się na przykładach bohaterskiej Armii Związku Radzieckiego, czerpiąc z doświadczeń WKP(b). Pod dowództwem naszego ukochanego wodza **Marszałka Konstantego Rokossowskiego, pod kierunkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego — Tow. Bolesława Bieruta bronić będziemy niezłomnie sprawy pokoju".**

Długo brzmią niemilknące okrzyki ku czci **Tow. Bolesława Bieruta, ku czci naczelnego dowódcy Wojska Polskiego, Tow. Konstantego Rokossowskiego, ku czci Związku Radzieckiego i jego Wodza — Tow. Stalina.**

A później przed trybuną honorową mocnym krokiem defilują nowopromowani oficerowie, nowe kadry, które stać będą na straży pokoju.

(sw).

Miasto i jego bolączki

Nasi Czytelnicy zwracają uwagę

Komitet domowy zapomniał o swych obowiązkach

Ob. St. K. pisze: „W bramie domu przy ulicy Kilińskiego 120 już od dwóch tygodni panują wieczorami absolutne ciemności. Żarówki przepaliły się i nikt nie pomyśli o założeniu nowych. A przecież dom posiada swój komitet! Tylko, że ów komitet domowy nie bardzo interesuje się tym, co się w domu dzieje..."

Czas wielki, aby komitet domowy z ul. Kilińskiego 120 przypomniał sobie wreszcie o swych obowiązkach.

Basen jako śmietnik

Ob. H. Grzejszczak pisze: „Przy ulicy Widzewskiej, na przeciw posesji Nr 13, znajduje się basen poniemiecki, który spełnia rolę... śmietnika. Nazwożono tam odpadków z całego miasta. Basen cuchnie niemożliwie i zatruwa powietrze dokoła. Czy nie ma na to żadnej rady, aby zlikwidować jakoś ten zbiornik nieczystości?..

Owszem, rada jest. Odpowiedni dozór sanitarny winien najrychlej zająć się opuszczonym basenem. Oczekujemy wyjaśnień.

Tydzień Walki z Analfabetyzmem

na terenie Łodzi

W dniu wczorajszym na terenie całego kraju rozpoczął się Tydzień Walki z Analfabetyzmem. W Łodzi Tydzień ten zainaugurowany został przez pełnomocnika wojewódzkiego do Walki z Analfabetyzmem, który wygłosił przemówienie przez radio. Na terenie miasta rozmieszczone zostały liczne okolicznościowe hasła i plakaty.

W czasie trwania Tygodnia Dzielnicowe Rady Narodowe urządzą uroczyste posiedzenia, poświęcone zagadnieniu walki z analfabetyzmem. W zakładach pracy zorganizowane zostaną specjalne zebrania i imprezy artystyczne.

W dniu 25 października, w sali MDK przy ul. Moniuszki 4 a odbędzie się wieczornica artystyczna dla absolwentów kursów początkowej nauki czytania i pisania, połączona z uroczystym rozdaniem świadectw. Początek wieczornicy o godz. 18.

Przewidywane jest również awansowanie w ciągu Tygodnia najlepszych absolwentów kursów dla analfabetów — na wyższe stanowiska w ich zakładach pracy.

Na terenie miasta powstanie szereg nowych kursów nauki czytania i pisania.

(sw)

Mordercy Polaków i żołnierzy radzieckich

- kierownicy „wileńskiego ośrodka AK" - stają przed Sądem Wojskowym w Warszawie

(Dokończenie ze str. 1).

skich dokonywały na terenie okręgu wileńskiego i nowogródzkiego zbrojnych napaści na oddziały partyzantki radzieckiej i stosowały bezwzględny terror wobec współdziałającej z tymi oddziałami ludności cywilnej. Specjalna grupa szpiegowska okręgu AK, opatrzona kryptonimem „Cecylia" śledziła, denuncjowała i mordowała polskie ugrupowania lewicowe i oddziały partyzantki radzieckiej.

W celu skuteczniejszego zwalczania ruchu demokratycznego i związanego z nim ruchu partyzanckiego, grupa „Cecylia" na rozkaz komendy okręgu wileńskiego AK nawiązała ścisły kontakt z miejscową placówką wywiadu niemieckiego „Abwehrstelle" w Wilnie, na której czele stał mjr. hitlerowski Chrystiansen.

Na wspólnych konferencjach w siedzibie „Abwehrstelle" w Wilnie uzgodniono formy współpracy, w wyniku czego grupa „Cecylia" została zarejestrowana w kartotekach „Abwehrstelle" pod kryptonimem „Blume" oraz zaopatrzona w broń automatyczną i krótką oraz niemieckie dokumenty.

„Cecylia" dostarczała wywiadowi „Abwehrstelle" raportów szpiegowskich odnośnie rozmieszczenia partyzantki radzieckiej, które to raporty były wykorzystywane przez wywiad niemiecki dla przeprowadzania planowych operacji wojskowych przeciwko partyzantom. Grupa „Cecylia" uzgadniała i przeprowadzała wspólnie z gestapo akcję mordowania działaczy demokratycznych oraz dokonywała na własną rękę wielu mordów bratobójczych zarówno na działaczach demokratycznych, jak i na członkach AK negatywnie ustosunkowanych do zdradzieckiej polityki kierownictwa Armii Krajowej.

W imieniu wileńskiego okręgu AK rozmowy i układy z wojskowym wywiadem hitlerowskim — „Abwehrstelle" — przeprowadzał komendant okręgu AK — Krzyżanowski ps. „Wilk", w obecności przedstawiciela wywiadu angielskiego ps. „Robert".

W wyniku wysuwanych przez Krzyżanowskiego koncepcji takich, jak utworzenie u boku oddziałów hitlerowskich dywizji AK w sile 15 tys. ludzi, przejęcie przez AK organizacji wywozu Polaków na roboty do Rzeszy (przy czym do obozów miały być kierowane przede wszystkim osoby politycznie niepewne, t. zn. o nastawieniu antyhitlerowskim i antysanacyjnym) — została opracowana pisemna umowa — porozumienie **komendy wileńskiego okręgu AK z wywiadowczymi i policyjnymi władzami hitlerowskimi.** Poszczególne punkty umowy obejmowały, oprócz utworzenia ochotniczej dywizji AK dla oczyszczenia rejonu wileńskiego z partyzantki, m. in. zamianę policji litewskiej, operującej pod kontrolą Niemców, na policję AK, całkowite uzależnienie wywiadu antyradzieckiego AK od „Abwehry" oraz powierzenie komendzie AK obowiązków dostarczania żywności armii hitlerowskiej. Umowa ta podpisana przez „Wilka - Krzyżanowskiego" i majora Chrystiansena została przekazana do zatwierdzenia wyższym władzom hitlerowskim i komendzie głównej AK.

Anglosasi werbują morderców

Z chwilą wyzwolenia Wileńszczyzny przez bohaterską Armię Radziecką, dowództwo AK oddaje się całkowicie na usługi Anglosasów, prowadząc pod ich dyktando wrogą działalność dywersyjno - szpiegowską na rzecz anglo - amerykańskiego imperializmu. Zatraciwszy poczucie polskości, reakcyjne organizacje podziemne stoczyły się do roli zwykłych płatnych agentur dywersyjno - szpiegowskich.

W 1945 r. osk. Olechnowicz przeniósł swą działalność na tereny Białostocczyzny i Pomorza. Po nawiązaniu kontaktu z agenturą wywiadu angielskiego, kierowaną przez generała Kopańskiego w Londynie, w myśl otrzymanych instrukcji osk. Olechnowicz zmontował na terenie kraju organizację dywersyjno - szpiegowską pod nazwą „mobilizacyjny ośrodek wileńskiego okręgu AK". „Ośrodek" ten zorganizował kilka kadrowych band i grup szpiegowskich, których zadaniem, zgodnie z instrukcjami zagranicznych wywiadów anglosaskich, było uprawianie szpiegostwa wojskowego, gospodarczego i politycznego na rzecz anglosaskich central wywiadowczych oraz dokonywanie licznych napadów bandyckich i aktów dywersji.

Akt oskarżenia, przechodząc do omówienia przestępczych czynów oskarżonych Lucjana Minkiewicza, ps. „Wiktor", Lidii Lwow, ps. „Lala" oraz Wandy Minkiewicz, ps. „Danuta" podkreśla że wszyscy oni byli wykonawcami zbrodniczych dyrektyw zagranicznych ośrodków wywiadu.

Akt oskarżenia stwierdza, że **osk. Henryk Borowski**, przedwojenny „dwójkarz", w czasie okupacji pełniąc funkcję zastępcy kierownika zdradzieckiej szpiegowskiej grupy „Cecylia", utrzymywał stale szerokie kontakty z agentami wywiadu hitlerowskiego. Przedstawiając współpracę Borowskiego jako przedstawiciela „Cecylii" w kontaktach z „Abwehrstelle" w Wilnie akt oskarżenia przytacza m. in. fakty, że otrzymał z „Abwehrstelle" dla członków grupy „Cecylia" broń ręczną i automatyczną wraz z imiennymi zezwoleniami.

Borowski dostarczał również placówce hitlerowskiego kontrwywiadu raporty szpiegowskie „Cecylii", skierowane przeciwko działaczom lewicowym. Przytaczając liczne przykłady zbrodni grupy „Cecylia", akt oskarżenia opisuje m. in. jak osk. Borowski na czele członków grupy „Cecylia", uzbrojonych przez „Abwehrstelle" dokonał aresztowania grupy patriotów polskich: Borysewicza z żoną i Namysłowskiego z żoną, których po przesłuchaniu i poddaniu torturom oddano w ręce gestapo, w wyniku czego Borysewicz został rozstrzelany, zaś Namysłowski popełnił samobójstwo w celi więziennej. Po wyzwoleniu kraju Borowski współdziałał w organizowaniu szpiegostwa na rzecz Anglosasów.

Długa lista zbrodni

Akt oskarżenia cytuje długą listę zbrodni, morderstw, dywersji i napadów rabunkowych, dokonanych przez bandy Szendzielarza — Łupaszki po wyzwoleniu kraju.

Bandy te bez skrupułów w najbardziej bestialski i ohydny sposób mordowały najofiarniejszych działaczy demokratycznych, żołnierzy polskich i radzieckich oraz funkcjonariuszy władz państwowych i służby bezpieczeństwa. Jedna z najohydniejszych zbrodni dokonanych przez bandy Szendzielarza — Łupaszki — to storturowanie, a następnie bestialskie **zamordowanie 9 robotników fabryki w Chodakowie.**

Przytaczając następnie wiele przykładów z działalności szpiegowskiego „mobilizacyjnego ośrodka okręgu wileńskiego AK", akt oskarżenia podkreśla, że **w myśl instrukcji zagranicznych ośrodków dyspozycyjnych, osk. Olechnowicz i podległy mu osk. Borowski, wykorzystując hojnie przysłane z zagranicy fundusze, położyli główny nacisk na jak największe rozszerzenie akcji szpiegowskiej prowadzonej na rzecz Anglosasów.** Zdobywane informacje szpiegowskie Olechnowicz przesyłał do centrali wywiadowczej w Londynie m. in. przez oficerów marynarki angielskiej.

Przedstawiając obszernie i szczegółowo przebieg organizowanych przez Olechnowicza odpraw sztabu ścisłego „ośrodka mobilizacyjnego AK", w czasie których ustalane były drogi łączności zagranicznej, środki i metody prowadzenia w kraju dywersji i szpiegostwa, rozdział otrzymywanych z zagranicy dolarów itd. — akt oskarżenia podaje m. in. przebieg jednej z przeprowadzonych przez Olechnowicza w 1948 r. w Łodzi odpraw, której tematem było **ustalenie, czy zachodzi możliwość produkcji energii atomowej w Polsce oraz — jak przedstawia się rozwój badań naukowych w tej dziedzinie. Nikczemni zdrajcy — uczestnicy odprawy — zdecydowali wówczas zebrać i przekazać informacje z tej dziedziny zagranicznym ośrodkom wywiadowczym.**

Pod rozkazami Andersa

Przedstawiając łączność sztabu mobilizacyjnego ośrodka AK z zagranicą, akt oskarżenia stwierdza m. in., że oskarżeni nawiązali również **ścisłe kontakty z dowództwem II korpusu Andersa, skąd od generała Sulika i płk. Bąkiewicza otrzymywali instrukcje i bardzo poważne fundusze w dolarach na prowadzenie szpiegostwa i dywersji w kraju.**

Oskarżeni nawiązali ponadto kontakt z delegatem Polonii w USA — Osińskim, który starał się o uzyskanie dla działających w konspiracji w kraju członków wileńskiego okręgu AK paczek UNRRA. Nadesłane w większej ilości z zagranicy paczki zostały ukryte w klasztorze przy ul. Nowogrodzkiej w Warszawie.

Akt oskarżenia podkreśla również, że **wszyscy oskarżeni za swą zbrodniczą działalność otrzymywali wysokie wynagrodzenia od ośrodków zagranicznych.**

Budowa autostrady posuwa się szybko naprzód

Łodzianie ochotniczą pracą przyspieszają zakończenie robót

Październikowe słońce świeci jasno, ale mimo to odczuwa się przejmujący chłód. Nie narzekają jednak na zimno ludzie, ochoczo pracujący **przy budowie autostrady warszawskiej.** Mieszkańcy Łodzi, robotnicy i pracownicy z łódzkich fabryk — poświęcili wolne, niedzielne przedpołudnie na robotę przy budowie tej nowoczesnej arterii, która stanie się poważnym usprawnieniem komunikacyjnym dla naszego miasta.

Wzdłuż całej linii robót roi się od zatrudnionych tu ludzi. Ofiarnie i z zapałem wypełniają swe zobowiązania dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej pracownicy Wydziału Finansowego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Nie dają im się wyprzedzić robotnicy z Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Szymańskiego.

Transparenty i napisy, głoszące hasła pokoju, nawołujące do przedterminowego wykonania Planu 6-letniego, odbijają się żywą czerwienią od szarego tła okolicznych kamienic.

Entuzjazm łódzkiej klasy robotniczej przyśpiesza wykonanie planów **przebudowy naszego miasta.**

(bań)

Koncert

dla studentów i świata pracy

Komisja Okręgowa Zrzeszenia Studentów Polskich, w ramach swej działalności kulturalnej na odcinku akademickim organizuje z okazji rozpoczęcia roku akademickiego 1950-51 *koncert dla studentów i świata pracy.*

Koncert ten odbędzie się *we wtorek dnia 24 października br., o godzinie 19,30,* w sali Państwowej Filharmonii w Łodzi. W programie przewidziane są utwory kompozytorów polskich i rosyjskich. Między innymi Chopin, Moniuszko, Czajkowski, Rimski—Korsakow, Szymanowski, Chaczaturian.

Wykonawcami koncertu będą studenci i profesorowie Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi.

Miłośników muzyki chopinowskiej ucieszy zapewne fakt, że znana polska pianistka prof. PWSM, *Maria Wiłkomirska* weźmie udział w tym koncercie.

Program koncertu został starannie dobrany i niewątpliwie zadowoli wszystkich miłośników dobrej muzyki.

Ceny biletów wynoszą, 50, 100 i 200 złotych. W przedsprzedaży można je otrzymać w Komitetach Uczelnianych ZSP oraz w kasie Filharmonii od poniedziałku, 23 bm., w godz. od 15 — 19.

Dochód z koncertu zostanie przekazany Towarzystwu Przyjaciół Młodzieży.

Ze sportu

Siatkarki polskie

wicemistrzyniami Europy

SOFIA. Na stadionie w Sofii rozegrano ostatnie mecze o mistrzostwo Europy w siatkówce drużyn męskich i kobiecych.

W ostatnim swoim spotkaniu siatkarki polskie spotkały się z Węgierkami zwyciężając zdecydowanie 3:0 (15:10, 15:6, 15:8).

W meczu drużyn męskich Polska przegrała z Rumunią 1:3 (10:11, 14:16, 7:15, 6:15). Polacy zagrali słabo, ustępując Rumunom kondycyjnie.

Ostateczna klasyfikacja mistrzostw przedstawia się następująco:

Mężczyźni: 1, ZSRR, 2. CSR, 3. Węgry, 4. Bułgaria, 5. Rumunia, 6. Polska.

Kobiety: 1. ZSRR, 2. Polska, 3. CSR, 4. Bułgaria, 5. Rumunia, 6. Węgry.

Nasi korespondenci piszą

Rada kobieca rozwija swe prace

Nowowybrana Rada Kobieca w Nowej Tkalni przystąpiła już do energicznej pracy. Trzeba przyznać, że dawny zarząd wraz z przewodniczącą Koła Ligi Kobiet nie wykazał na naszym terenie żywszej działalności z braku zorganizowanej, kolektywnej pracy. Fabryczne Koło Ligi Kobiet nie interesowało się wcale sprawami produkcji, nie dbając o to, aby przez jej usprawnienie, przez podniesienie kwalifikacji zawodowych podnieść zarobki kobiet, zwiększyć ich udział w walce o wykonanie planów.

Obecnie Rada Kobieca zajęła się przede wszystkim młodymi robotnicami, które z powodu słabych kwalifikacji nie są w stanie wypełnić swych baz. Radne (a jest ich 15) badają przyczyny niedostatecznych wyników, czuwają nad pomyślnym przebiegiem szkolenia zawodowego.

W związku ze zbliżającą się 33 rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej, nasza Rada Kobieca kontroluje wykonanie zobowiązań, zgłoszonych przez tkaczki Nowej Tkalni.

Trzeba tu podkreślić ofiarne wysiłki przewodniczącej Rady Kobiecej tow. **Szczapińskiej** oraz **Marii Sobótki, Serafiny Wolskiej, Stanisławy Kaźmierczak, Heleny Malarczyk i Wandy Rybickiej.** Ta ostatnia jest bezpartyjną przodownicą pracy 8-krotnie nagrodzoną za wyróżnianie się w pracy zawodowej. Do działalności społecznej przystąpiła niedawno, ale widać, że i w tej dziedzinie rychło stanie się przodownicą.

A. Ramus
ZPB im. Stalina

Godny uznania czyn majstra

W późnych godzinach popołudniowych, w niedzielę, 15 bm., gdy w oddziale kotłowni Zakładów Stalinowskich nie było już majstrów, robotnicy zauważyli wydobywającą się z kotła wodę oraz parę. Zawiadomiono o tym inżyniera ruchu, który wydał polecenie wystudzenie kotła i sprowadzenia majstra kotłowni, **ob. Majznera.**

Majster natychmiast przystąpił do zbadania przyczyny. Rychło stwierdził, że uległ uszkodzeniu pakunek. Nie pozostawało nic innego, jak tylko wejść do kotła i dokonać naprawy. Ob. Majzner nie zastanawiał się długo. Chociaż kocioł był rozgrzany, wszedł do środka i zmienił pakunek. **Czyn ten należy podkreślić tym bardziej, że ob. Majzner liczy już 60 lat. Mimo to nie zawahał się ani chwili, gdy chodziło o zapobieżenie awarii, o nie dopuszczenie do powstania przeszkód w produkcji.**

S. Matusiak
ZPB im. Stalina

CZYN PAŹDZIERNIKOWY

młodzieży XVIII Gimnazjum Budowlanego

Jest kilka minut po godzinie 7 rano. Aulę szkolną XVIII Państwowego Ośrodka Szkolenia Zawodowego Min. Budownictwa, przy ul. Łąkowej Nr 4 szczelnie wypełnia młodzież. 280 uczniów w skupieniu słucha przemówienia kol. Jana Burskiego, przewodniczącego Zarządu Szkolnego ZMP.

— Naszą dzisiejszą pracą godnie uczcimy 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. 6 godzin przepracujemy przy budowie Domu Akademickiego, przy ul. Bystrzyckiej. Koledzy! Realizując dzisiejszy Czyn dla uczczenia rocznicy Wielkiej Rewolucji pamiętajmy, że wysiłek nasz przyczyni się do szybszego ukończenia budowy nowych domów akademickich, że dzięki temu setki młodzieży robotniczej i chłopskiej, studiującej na wyższych uczelniach w Łodzi, szybciej znajdą dach nad głową w nowowznoszonych gmachach przy ul. Bystrzyckiej. **Wzywamy inne szkoły zawodowe do podejmowania podobnych zobowiązań.**

Po krótkim przemówieniu dyrektora szkoły tow. Jagodzińskiego zebrani wyruszają samochodami SPB na miejsce budowy.

* * *

W jesiennym słońcu jasny, 4-piętrowy gmach VII Domu Akademickiego już z dala wyróżnia się spośród szarych kamienic ulicy Nowotki i drewnianych budynków ulicy Bystrzyckiej.

Uczniowie Gimnazjum Budowlanego z dumą patrzą na okazałą budowlę. W przyszłym roku będą już gotowe 2 podobne gmachy. Dzisiaj zajęci są przy układaniu fundamentów tych budynków, w których będzie cząstka ich pracy, ich zrealizowanego zobowiązania ku uczczeniu Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Uczniowie z II klasy metalowej pracują najwydatniej. W ciągu kilku godzin przesypali 110 mtr. sześć. żwiru. **Kol. kol. Furmaniaka, Srokę i Maciungiewicza** okrzyknięto przodownikami pracy.

Mimo, że dzień jest chłodny, większość ściągnęła kurtki. Praca najlepiej rozgrzewa. Obsługa transportera, **kol. kol. Walczak i Estal,** pracują jak wytrawni fachowcy. Nie obca im jest mechanizacja pracy w budownictwie, zapoznali się z nią w szkole.

Ochoczo pracuje grupa uczniów przy wykopach ziemnych i przy przenoszeniu cegieł, osiągając normy, przewidziane dla stałych robotników przemysłu budowlanego.

Czynem swym młodzież z Gimnazjum Budowlanego wykazała, że potrafi nie tylko uczyć się teorii budownictwa, ale że również nie obca jej jest praca na budowie z łopatą czy kilofem.

(bie)

Licytacja

11 Oddział Wydziału Finansowego przy Prezydium Rady Narodowej w Łodzi zgodnie z art. 85 i 86 dekretu z dnia 28. 1. 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr. 21 poz. 84) egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych podaje do ogólnej wiadomości o mającej się odbyć publicznej licytacji w I terminie w dniu 26 października 1950 r. w godz. 12 — 13 w lokalu tut. Oddziału za zaległości podatkowe ob. Stanisławskiego Władysława na biżuterię oszacowaną na kwotę zł. 1.672.950. Wymienioną biżuterię oglądać można na miejscu w dniu licytacji.

959

Kierownik 11 Oddziału Wydziału Finansowego.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 23 października 1930 r.

LICYTACJA MAGISTRATÓW

Ostatnio często odbywają się licytacje w magistratach miast województwa łódzkiego — za niewykupione w terminie zobowiązania. Jak donosi „Kurier Łódzki" — na dzień 30 października została wyznaczona licytacja w magistracie miasta Strykowa, na 4 listopada licytacja w magistracie Konstantynowa. W obu wypadkach sprzedane zostaną z licytacji urządzenia biurowe magistratów.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 184-34) Dziś o godz. 19.15 „Bohaterowie dnia powszedniego".

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27) Godz. 20 — koncert orkiestry Namysłowskiego.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 2) tel. 150-36) Dziś teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49) Z powodu choroby artystki zostaje odwołane przedstawienie „Sen o Goldfadenie" w dniach 22 i 23 października.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" Dziś teatr nieczynny.

TEATR ZIMOWY „OSA" (ul. Traugutta 1, tel. 272-70) Godz. 19.30 — przedstawienie zamknięte.

TEATR „ARLEKIN" Dziś teatr nieczynny. Kasa czynna codziennie od godz. 10.

TEATR PINOKIO Godz. 17 widowisko otwarte pt. „Pan Tom buduje dom".

PAŃSTWOWY CYRK Nr 4 Czynny codziennie, w soboty, niedziele i święta po 2 przedstawienia — godz. 16 i 19.30. Kasy czynne od godz. 12.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Piętnastoletni kapitan" dod. „Słońce, ziemia i księżyc" godz. 16, 18, 20

BAJKA (Franciszkańska 31) „Potępieńcy", dod. „Ciernik" godz. 17,30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 16)

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Scott na Antarktydzie", dod. „Przegląd sportowy" Nr. 4-50, godz. 16, 18,30, 21 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Kraj. i Zagran." Nr. 40-50, Kronika Nr. 43-50, „Plon pokoju", „Więźniowie mgieł" godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu

MUZA (Pabianicka 178) „Strój galowy", dod. „W kraju socjalizmu" Nr 5-50, godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

POLONIA (Piotrkowska 67) „Parada natrętów", dod. „Pokój zwycięży", godz. 17, 19, 21 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Albeniz", dod. „Wszyscy chcemy widzieć", godz. 17,30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 16)

REKORD (Rzgowska 2) „Pustelnia Parmeńska" II seria, dod. „Przegląd sportowy" Nr 3-50, 18, 20. (Dla młodzieży niedozwolony)

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Harry Smith odkrywa Amerykę" dod. „Wielki budowniczy Matwiej Kozakow", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

ROMA (Rzgowska 84) „Śpiewak nieznany", dod. „Słoneczna Polana", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Nowy dom", dod. „Święto pieśni łotewskiej", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Stiepan Razin", dod. „Na Uzińskim szlaku", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

TATRY (Sienkiewicza 40, w lokalu zimowym) „Historia jednego wynalazku", dod. „W kraju socjalizmu" Nr 7-50, godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat

TĘCZA (Piotrkowska 108) Nieczynne.

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Cesarski słowik", dod. „Pierwszy czyn młodzieży bułgarskiej" godz. 16.30, 18.30, 20.30

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Bitwa stalingradzka" I seria, dod. „W Północnej Korei", godz. 15.30, 18, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Orzeł Kaukazu" II seria dod. „Świat Młodych" 11-49 godz. 16, 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Orzeł Kaukazu" I seria dod. „Granica pokoju", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

Z mistrzostw kl. A

W dniu wczorajszym Związkowiec łódzki spotkał się z Włókniarzem ze Zgierza. Zawody zakończyły się zwycięstwem łodzian w stosunku 5:1 (1:1).

Przebieg gry wykazał przewagę klubu łódzkiego. Bramki dla Związkowca strzelili: Paceś 4 oraz Konecki 1.

Honorowy punkt dla pokonanych zdobył Dudka.

Zawody prowadził ob. Błaszczyński.

Związkowiec (Tomaszów) wskutek niestawienia się Kolejarza z Koluszek wygrał spotkanie walkowerem, Kolejarz (Łódź) zremisował z ŁKS Wł. I b 1:1.

W klasie B Włókniarz (Tomaszów) pokonał Gwardię z Piotrkowa 7:3 (4:0).

RADIO

11.50 „Głos mają kobiety". 11.57 Sygnał i Hejnał. 12.04 Dziennik. 12.15 Transmisja programu pierwszego. 13.30 Audycja szkolna dla klas III — IV. 13.50 Muzyka. 14.00 Aud. Zw. Nauczycielstwa Polskiego. 14.10 Aud. szkolna dla klas V — VII. 14.50 Koncert Zespołu Instrum. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Aud. PCK dla chorych. 16.05 Kwadrans piosenek. 16.20 (Ł) W aud. dla młodzieży — słuch. pt. „Wycieczka do Łodzi w r. 1955" w oprac. J. Krzywopiszyny, reż. T. Markowskiego. 16.35 (Ł) Reportaż aktualny z Zakładów im. Dzierżyńskiego. 16.45 (Ł) Aktualności. 16.55 (Ł) Komunikaty. 17.00 Dziennik. 17.15 Koncert Krakow. Kapeli Ludowej. 17.40 Lekcja języka rosyjskiego. 17.55 Pieśni radzieckie. 18.00 (Ł) Reportaż z Zakładów im. Dzierżyńskiego. 18.10 (Ł) Tańce słowiańskie A. Dworzaka. 18.35 (Ł) Pog. pt. „W Łodzi nie będzie analfabetów". 18.45 (Ł) „7 dni sportu łódzkiego" — aud. w opr. red. L. Szumlewskiego. 18.55 (Ł) Program lokalny na jutro. 19.00 „Wszechnica Radiowa". 19.20 Muzyka. 19.45 „Odpowiedzi fali 49". 19.55 Polska pieśń masowa. 20.00 Dziennik. 20.30 Koncert Orkiestry Rozgłośni Krakowskiej. 21.15 „Nowe książki". 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Drogi głodu" — fragm. powieści J. Amado. 22.20 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wrocławskiej. Transm. do Pragi i Budapesztu. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Koncert symfoniczny.

Ze sportu

Czechosłowacja-Polska 4:1 (4:1)

12 spotkanie międzypaństwowe z naszymi pobratymcami przyniosło naszej pierwszej jedenastce nową porażkę

Wszystkie międzypaństwowe spotkania piłkarskie, rozgrywane w Warszawie, mają przeważnie jednakową dekorację. Stadion Wojska Polskiego jest przepełniony publicznością, która ponadto zalewa ulice przed stadionem, dachy pobliskich kamienic, a nawet... kominy fabryczne.

Taki widok przedstawiał Stadion Wojska Polskiego również wczoraj. Dwunastemu z kolei spotkaniu Polska — Czechosłowacja przypatrywało się ni mniej ni więcej tylko około 60 tysięcy widzów, którzy przybyli z różnych miast Polski, a z loży honorowej przyglądali się rozgrywce piłkarzy Polski i CSR premier Cyrankiewicz i ambasador ZSRR Wiktor Lebiediew. Niestety, nie dane nam było i wczoraj święcić triumfów nad reprezentacją Czechosłowacji i do długiej listy porażek z naszymi pobratymcami doszła wczoraj jeszcze jedna i to dość wysoka 1:4.



To wysokie zwycięstwo przypadło Czechosłowakom zupełnie zasłużenie. Jedenastka ich górowała nad naszą przede wszystkim pod względem technicznym, przewyższała szybkością, a dalej, zaskakiwała nas niemal bez przerwy ciągłymi zmianami pozycji swego ataku. Polacy do przerwy wypadli bardzo blado. Niedokładność podań, niecelność w strzałach do bramki i wreszcie zawsze spóźniony start do piłki były wystarczającym powodem, aby w pierwszej połowie gry Czechosłowacy ani przez chwilę nie wypuścili ze swych rąk całkowitej inicjatywy.

Po przerwie gra nieco się wyrównała, chwilami nasi chłopcy mieli nawet przewagę, ale cóż z tego, kiedy wynik ustalony do przerwy 4:1 dla Czechosłowacji, nie uległ już żadnej zmianie.

PIERWSZE MINUTY NIE WRÓŻYŁY WYSOKIEJ PORAŻKI POLAKÓW

Reprezentacyjna jedenastka Czechosłowacji grała wczoraj bez specjalnych superkombinacji. Czesi przez cały czas meczu pchali się do przodu, posługując się szybkimi dokładnymi podaniami. Linie defensywne gości były zaporą nie do przebycia dla wielu naszych napastników, czego, niestety, nie można powiedzieć o naszej obronie, którą atak gości ogrywał jak i kiedy chciał.

Pierwsze zagrania nie wróżyły tak wysokiej porażki naszej jedenastki. Polacy narzucili ostre tempo gry i posiadali jakby lekką przewagę. Pierwsze minuty należą do bardzo denerwujących. Zdenerwowanie udziela się obydwu drużynom i widowni. Po pierwszych zrywach Polaków nastąpiły wkrótce kontrataki gości, którym nasi muszą przeciwstawiać się z widocznym wysiłkiem. Atak gości nie jest jednak w tym okresie gry zbyt groźny, toteż prowadzenie 1:0 omal nie zdobyliśmy już w 8 minucie gry, kiedy to Mordarski zdobył się na pierwszy strzał do bramki Czechosłowaków i zmusił doskonałego Moravka do wspaniałej robinsonady.

CZECHOSŁOWACJA PROWADZI 1:0

Wynik bezbramkowy nie utrzymał się jednak długo. W 14 minucie lewoskrzydłowy Czechosłowaków Preiss znalazł się niespodziewanie na prawej stronie boiska i mocnym strzałem zdobywa prowadzenie dla swych barw 1:0. Przewaga gości staje się teraz coraz bardziej przygniatająca. Napad Czechosłowaków „ogrywa" naszą pomoc i obronę i co chwilę zagraża bramce Jurowicza. W 16 minucie wynik meczu brzmi już 2:0. To Cejp przedostaje się pod naszą bramkę i oddaje strzał nie do obrony.

Po utracie dwóch bramek akcje naszego ataku znacznie się ożywiły. Niecelność jednak strzałów powoduje, iż ożywienie to pozostaje bez efektywnych rezultatów.

HONOROWA BRAMKA GRACZA

W 31 minucie 60-tysięczny tłum widzów przeżywa po raz trzeci dramatyczną chwilę. Ten sam Preiss, który zdobył pierwszą bramkę, z winy fatalnej gry naszej obrony zdobywa już trzecią bramkę dla Czechosłowacji. Wynik 3:0 utrzymuje się jednak tylko 5 minut. W 36 min. honorową bowiem bramkę dla naszych barw zdobył główką Gracz, podnosząc chwilowo na duchu trybuny. Radość nasza nie trwa jednak długo. Na minutę przed końcem pierwszej połowy znów ten sam Preiss, tym razem z winy Jurowicza i Jandudy zdobywa czwartą i ostatnią, jak się później okazało, bramkę dla Czechosłowacji.

PO PRZERWIE

Po przerwie, zamiast Flanka zagrał u nas na obronie Gędłek, a na 14 minut przed końcem meczu Kohuta zastąpił Łącz. Zmiany te jednak w niczym nie poprawiły naszej sytuacji. Drugiej bramki już nie zdobyliśmy, chociaż była ku temu okazja w 12 minucie gry, gdy za sfaulowanie Kohuta sędzia podyktował rzut karny przeciwko gościom. Cóż jednak z tego, skoro Gracz strzelił w aut o jakieś 3 metry od bramki. Pod koniec meczu nasi chłopcy nawet dość często dochodzili do pozycji strzałowych, ale wszystkie strzały przechodziły obok bramki Moravka nie przynosząc już nam zmiany wyniku.

W Brnie zwycięstwo!

Polska B — Czechosłowacja B 3:1

PRAGA. W Brnie odbyło się drugie spotkanie reprezentacji piłkarskich Polski i Czechosłowacji, zakończone zwycięstwem Polski B 3:1 (2:0).

Polska: Borucz, Sobkowiak, Glimas, Słoma, Szczurek, Szczepański, Trampisz, Anioła, Rajtar, Krasówka, Wiśniewski.

CSR: Hanacek, Malkusek, Mach, Fiszer (Srama), Trnka, Starosta, Greso, Bouzek, Majer, Crha (Pluskal), Pesek.

Bramki zdobyli: dla Polski — w 39 min. Rajtar, w 40 min. Anioła, w 50 min. Anioła, dla Czechosłowacji: w 73 minucie — Bouzek.

Polacy zagrali bardzo szybko i grając lepiej taktycznie łatwo zdobywali teren i przedostawali się pod bramkę gospodarzy. Atak Czechosłowacji przeprowadzał zawiłe kombinacje, nie mogąc zdobyć się na strzał. Z drużyny polskiej, która zagrała bardzo dobrze, na wyróżnienie zasłużyli: trio obronne, Szczepański — w pomocy oraz Anioła i Trampisz — w ataku. W reprezentacji CSR najlepszy był Bouzek.

Spotkanie sędziował Węgier Molnar. Polacy byli żywo oklaskiwani przez 25 tys. widzów.

O wejście do II ligi bokserskiej

Bawełna-OWKS (Lublin) 9:7

W zawodach o wejście do drugiej ligi pięściarskiej Bawełna w dniu wczorajszym odniosła zwycięstwo i obecnie z OWKS Lublin posiada równą ilość punktów. Goście zjechali do naszego miasta okryci sławą zwycięstwa nad zespołem Związkowca z Poznania. Tymczasem w Łodzi doznali porażki i to zupełnie zasłużenie. Gdyby nie absencja Walaszczyka (uległ wypadkowi przed zawodami) oraz gdyby sprawiedliwiej oceniono walkę w wadze muszej (zwycięstwo Anielaka) — końcowy wynik meczu byłby jeszcze korzystniejszy dla Bawełny.

Techniczne wyniki wyglądają następująco:

Waga musza: Anielak (Bawełna) zremisował z Kukierem (OWKS).

Waga kogucia: Szaliński (Bawełna) pokonał Koładyńskiego (OWKS).

Waga piórkowa: Irgang (Bawełna) przegrał z Matlochem (OWKS).

Waga lekka: Przepiołowski (Bawełna) pokonał przez dyskwalifikację Marca (OWKS).

Waga półśrednia: Ratyński (Bawełna) pokonał Makara (OWKS).

Waga średnia: Trzesowski (OWKS) pokonał wysoko Szczapińskiego (Bawełna).

Waga półciężka: Urzędowicz (Bawełna) pokonał Ostrowskiego (OWKS).

Waga ciężka: Stec (OWKS) wygrał walkowerem wobec braku przeciwnika.

Kolarze łódzcy

zakończyli wczoraj swój sezon

Wczoraj nastąpiło zakończenie sezonu naszych kolarzy.

W konkurencji kobiet na dystansie 10 km pierwsze miejsce zdobyła Walenczewska z ŁKS Włókniarza, w czasie 22 min. 10 sek. przed Królikowską (Związkowiec Skierniewice) w czasie 22 min. 10 sek.

W konkurencji dla niestowarzyszonych na dystansie 20 km startowało 24 zawodników, ukończyło wyścig 14. Pierwszy na metę przybył Giniewicz, w czasie 44 min., przed Kubikiem 44 min.

W konkurencji na 30 km dla stowarzyszonych startowało 32 zawodników, ukończyło 30. Pierwszy przybył do mety Radzikowski, w czasie 52 min. 48 sek.

W wyścigu na 80 km startowało 16 zawodników, ukończyło 6. Pierwszy wpadł na metę Szcześniak (ŁKS Włókniarz), w czasie 2 godz. 18 min. 6 sek.,

Na torze żużlowym we Wrocławiu

Polska-ČSR 101:54

WROCŁAW. — Na stadionie olimpijskim we Wrocławiu, wobec 50 tys. widzów, odbył się międzypaństwowy mecz żużlowy Czechosłowacja — Polska. Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem Polski 101:54 pkt. Mecz nie był zbyt emocjonujący i ciekawy, ponieważ Czechosłowacy nie potrafili nawiązać równorzędnej walki z polskimi zawodnikami. Jedynie w biegu VII indywidualne zwycięstwo przypadło Rosakovi (Czechosłowacja). Słowa uznania należą się Olejniczakowi, który nie dbając o zwycięstwo indywidualne, dał pokaz jazdy zespołowej, umożliwiając swoim kolegom zdobywanie miejsc lepiej punktowanych.

Najlepszym z drużyny gości był bezsprzecznie Rosak, zdobywca 16 pkt. Z Polaków doskonale wypadli Kołeczek, Spyra i Suchecki.

Najwięcej punktów dla Polski uzyskali: Kołeczek — 19, Spyra — 19, Suchecki — 18, Kapała — 16 i Olejniczak — 14.

Z mistrzostw głuchoniemych

Kraków-Łódź 3:2

W dniu wczorajszym na boisku Widzewa odbył się mecz piłkarski głuchoniemych o mistrzostwo Polski. Reprezentacja Krakowa pomściła porażkę, doznaną latem w Krakowie 2:4 i zdołała wywalczyć zwycięstwo 3:2 (2:0). Sędzia tego meczu ob. Andrzejak podyktował trzy rzuty karne — dwa dla Łodzi (jeden został wykorzystany) i 1 dla gości — niewykorzystany.

Bramki dla zespołu zwycięskiego strzelili: Błażeński 2 oraz Miras 1. Punkt dla Łodzi uzyskał Rudziak, a druga bramka była „samobójcza" „zdobyta" przez bramkarza gości Opańskiego.

Liga koszykowa

Spójnia — ŁKS Włókniarz 53:38

Wczoraj rozpoczęły się rozgrywki o mistrzostwo pierwszej ligi w koszykówce. W Łodzi zmierzyli się wczoraj dwaj miejscowi rywale Spójnia i ŁKS Włókniarz. Po ładnej grze zwycięstwo odniosła Spójnia 53:38 (24:22).

Dla Spójni najwięcej punktów zdobył Pawlak (17), dla ŁKS Włókniarza zaś Żyliński (10).

Mecz sędziował Wysocki z Warszawy.

Jakubowicz i Nower

mistrzami Łodzi w strzelaniu olimpijskim

Wczoraj odbyły się pierwsze po wojnie zawody strzeleckie o mistrzostwo Łodzi. W zawodach wzięło udział 70 zawodników, w tym dużo kobiet. Wyniki mimo złych warunków atmosferycznych (silny wiatr) uzyskano dobre.

Do niespodzianek i to dużego kalibru zaliczyć należy porażkę mistrzyni Polski Krutkopat do młodej, utalentowanej Jakubowicz ze Spójni. Zawody przeprowadzono w konkurencji K.b.K.S. 5A.

A oto wyniki:

Kobiety: 1. Jakubowicz (Spójnia) 171 p. (na 200 możliwych), 2. Krutkopat (Kolejarz) 166 p., 3. Byczkowska (AZS) 148 p. Zespołowo 1. Spójnia (Łódź) 402 p., 2. AZS (Ł) 356 p.;

mężczyźni: 1. Nower (ŁKS Wł.) 184 p., 2. Gościewicz (ŁKS Wł.) 180 p., 3. Michalak (Wł. Pab.) 176 p. Zespołowo: 1. ŁKS Włókniarz 519 p., 2. AZS 507 p., 3. Kolejarz I 495 p.

Czym oni żyją

Mizerny światek reakcji polskiej na emigracji przeżywa ostatnio „wielkie ożywienie polityczne". Jest to ożywienie szczególnego gatunku.

Odszczepieńcy, lokaje, zdrajcy, faszyści, szpiedzy i podobne typy, niczym sitwa kryminalnych wspólników, skłócili się między sobą o pieniądze z tzw. Funduszu Krajowego i obrzucają się błotem.

Odbywa się budujący pokaz publicznego prania brudnej, cuchnącej bielizny.

„Wodzowie" i „ministry": znany ongiś „król" fornali polskich — zdrajca Jan Kwapiński, niemniej „znany" — Adam Pragier i inni urządzają wypady przeciw ko sobie na łamach prasy i oskarżają się nawzajem o defraudacje i złodziejstwa.

Brudna afera przywłaszczeniowa zatoczyła tak szerokie kręgi, że dla zbadania sprawy wyłoniona została „Komisja Specjalna".

Komisja odbyła aż 46 posiedzeń i stwierdziła:

że nie wiadomo kiedy i na co wydane zostało 100 tys. franków szwajcarskich, które otrzymał „delegat" tzw. „ministerstwa spraw wewnętrznych" — niejaki Józef Baraniecki;

że niepewny jest los blisko 1 miliona dolarów które przejął pod „swoją pieczę" niejaki podpułkownik Kamieński;

że Jan Kwapiński zatrzymał pod „swoją pieczą" około 65 tys. funtów i że jego rachunki likwidacyjne nasunęły „Komisji" zastrzeżenia. Z pieniędzy tych Kwapiński wypłacał sobie pensję i pokrywał osobiste wydatki na transport, lokale itp.;

że Adam Pragier nie wyliczył się z 25 tys. funtów i że ta ciemna operacja obciąża również zmarłego „premiera" Tomaszewskiego;

itd., itd. w tym samym stylu i duchu.

Na kilkadziesiąt milionów dolarów obliczono fundusze, które pozostały w Londynie. **Co się stało z tymi pieniędzmi, o tym dotychczas nie wiadomo.**

* * *

Jak aferą jest publiczna gospodarka pieniężna emigracji, tak bagnem jest całe jej życie polityczne i walki wewnętrzne.

Kwapiński pokłócił się z Pragierem i żeby go skompromitować, ujawnił przed „Komisją Specjalną" ową defraudację pragierowską na 25 tys. funtów.

Pepesowsko - endecka spółka, walcząc w Londynie z sanacją o tzw. „władze naczelne", utworzyła — obok sanacyjnej „Rady Naczelnej" — drugą, konkurencyjną, tzw. „Radę Polityczną".

Arciszewski walczy z Augustem Zaleskim o ustąpienie mu stolca „prezydenckiego". A Anders znowu walczy z Arciszewskim o pozyskanie „względów" (konkretnie mówiąc — dolarów) Polonii Amerykańskiej.

Tak wygląda życie polityczne „przywódców" i „ideologów" bezojczyźnianego światka emigracyjnego, pełnego intryg, podjazdów, koterii, plotek i afer.

A za nimi, za owymi „przywódcami" i „ideologami" snuje się jak cień gorzkie rozczarowanie, nostalgia i przekleństwa setek oszukanych przez nich młodych dziewcząt polskich, sprzedanych niczem bydło robocze przemysłowcom kanadyjskim do fabryk, snują się cienie oszukanych, po więziennemu skoszarowanych górników polskich, pracujących za pół darmo w kopalniach angielskich i inne ofiary ich terroru i kłamstw.

* * *

Gdzie leży przyczyna politycznego i moralnego upadku emigracji?

Nie — jak niektórym wydaje się — w samym fakcie emigracji.

Polska emigracja narodowo-wyzwoleńcza i robotnicza z czasów zaborów wydała Mickiewicza, Kościuszkę, Dąbrowskiego, Wróblewskiego, Dzierżyńskiego i innych bohaterów narodowych.

I nie — jak wydaje się innym — w fakcie, że emigracja — to prowincjonalny „grajdołek". Bo oto dopiero kilka dni temu dowiedzieliśmy się o kompromitującej aferze łapówkowej, która wybuchła nie w żadnym Grajdołku, a w stolicy Niemiec Zachodnich — w Bonn i objęła szereg ministrów, posłów i wybitnych przemysłowców.

Przyczyna moralnego i politycznego upadku polskiej emigracji reakcyjnej leży w fakcie, że **jest ona emigracją reakcyjną, że wysługuje się rodzimej i zagranicznej burżuazji i używana jest przez nią do najbrudniejszych robót, leży w tym samym fakcie, który powoduje polityczny i ideologiczny rozkład całej monopolistycznej burżuazji na świecie: w jej imperialistycznym charakterze.**

Chcecie zobaczyć tych samych ludzi w innych, niż środowisko emigracyjne, warunkach, spójrzcie na ich przedstawicieli w naszym kraju, na „bohaterów" rozmaitych procesów NSZ-owskich i WIN-owskich, na owe moralne i umysłowe łachmany, których życie i działalność jest pasmem **zdrad, szpiegostwa, mordów, rabunków, gwałtów, dywersji, nikczemności i coraz silniejszej, dolarowej spójni z „dyplomatami" niektórych mocarstw.**

To dalszy ciąg tamtych panów z emigracji. To również jedna z dróg, po której w tę i drugą stronę kursują raporty szpiegowskie i dywersyjne instrukcje.

Na emigracji i w kraju — są oni śmieciem historii, bo są produktem imperializmu!

Jerzy Nawrot.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-21

Kolportaż: Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22

Administracja 260-42

Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa"

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-2833.

D1-24015